Num: 3.

GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODĘ DNIA 10. STYCZNIA ROKU 1776.

Z Warſzawy d. 10. Stycznia.

W przeſzłą Niedzielę mieli audyencyą u Króla Imci przed ſamą Mſzą S. delegowani od Trybunału Koronnego *Piotrkowſkiego*, Imć Xiądz *Zakrzewſki*, Kuſtoſz, Officyał, oraz Deputat z Kapituły *Poznańſkiey*; i Imć P: *Zboińſki* Staroſta *Lipniſki* Deputat *Dobrzyńſki*: którym odpowiedź od Tronu dawał Imć Xiądz *Młodziciowſki* Kanclerz W. Koronny, Paſterz Naſz. Po Mſzy S. powracaiącemu Nayiaśnieyſzemu Panu prezentowana była Ieymć Pani z *Rogalińſkich Łubieńſka*, przez Xiężnę Ieymość *Lubomirſką* Marſzałkowę W. Koronną.

Ledwo w Niedzielę przeſzłą, do 15. niemal ſtopnia, przy oſtrym wietrze doſzedſzy mróz, *Wiſłę* tu zaſtanowił. Nazaiutrz w równey tęgości zimno ſię utrzymywało; w nocy zaś, przy śnieżney porze, ſtopień dzieſiąty; we

wtorek w wieczor, ósmy; a dzisieyszego poranku mało co mniey niż tenże ósmy stopień *Thermometrum Reaumurowskie* skazowało.

Mamy wiadomość z *Ratyzbony*, iż tam w Pałacu *de Taxis*, dnia 17. przeszłego miesiąca przed południem, Xiąże Imć Hieronim *Radziwiłł* zaręczył sobie Xiężniczkę Ieymość *Zofią*, Corkę Xiążęcia Imci *de la Tour & Taxis*, Naywyższego Kommissarża na Walnym Seymie *Rzeszy Niemieckiey*. Kontrakt Slubny podpisany iest przez Xiążęcia Imci Karola *Radziwiłła* Woiewodę *Wileńskiego*, brata pomienionego Xiążęcia Zaręczaiącego, tudzież przez innych Panów *Polskich*, miedzy ktoremi znayduie się Imć Pan *Suszczyński* Kasztelan *Czerski*, z dwoma swemi synami. Na Akt Weselny, czyli Zaślubienia, wyznaczony był dzień ostatni miesiąca i Roku zeszłego.

Z WŁOCH.

Z Neapolu dnia 22. Listopada.

Zdarzył się tu przypadek, który wszystkim do wielorakiego domniemawania się, a Ministrom do iak naypilnieyszego wybadywania był okazyą, ponieważ przy iaśnie odkrytych złośliwych zamysłach sam onych wynalazca został ukryty. Tak się ma rzecz. W tych dniach pewny Kawaler przyszedszy do Konsyliarza Margrabi *de Mauro* przyniosł dwa paczki listów, ieden do niego samego, a drugi do Margrabi Karola *de Marco* Sekretarza Stanu w Departamencie sprawiedliwości zapisany. Pierwszy opłatkiem, a drugi lakiem był pieczentowany. W niebytności samego Margrabi *de Mauro*, który do swoich dobr był wyiachał, Synowiec iego te listy przyiął, a kawalerowi owemu, gdy o nadgrodę prosił, odpowiedział: aby nazaiutrz chciał nadeyść; listy zaś do stryia swego posłał. Ten gdy tylko zapisany do siebie paczek otwierać począł, zaraz go tęga ostrość iakaś w nos uderzyła i za gardło chwyciła. Złożył więc zaraz ow paczek i lokaiowi go swemu ostrożnie otwierać kazał; mimo tey przestrogi iednak i lokay i przytomna domowa służebna zemdlawszy o ziemię padli. Ze dwoch tylko kart złożony był ten paczek i nasypany we srzodek proszek iakiś czar-

ny zawierał, ktory był ową tak tęgą i lotną trucizną. Nie chcąc zatym Margrabia *de Mauro* na podobne Miniſtra wydać niebezpieczeńſtwo, i drugi paczek otworzył i podobnąż w nim nalazł truciznę. Kazał tedy drugiemu ſludze ſwemu oba te liſty w kilkoro papierow zawinąć i w chuſtę zawiązać, a ſam wſiadſzy do karety proſto do Margrabi *de Marco* poiachał z oznaymieniem, co go czekało. Sługa ow do worka te papiery wkładaiąc tylko ie trochę był ściſnął, alić tak cięźki z nich zapach go raził, że ſię bez zmyſłow obalił. Odnośiciel tych liſtow kawaler nie omieſzkał nazaiutrz przyiść po obiecaną nadgrodę, ale wypytany, co zacz by był, z nadzieią tylko do domu powrócił, że mu w krótce nadeſłana będzie. Nie bawiąc doczekał ſię u ſiebie nie nadgrody, ale areſztu. Z rożnych na nim czynionych inkwizycyi, to tylko pokazało ſię; że te liſty zgubione nalazł na ulicy, a przeczytawſzy onych zapiſy nie odwłocznie ie do Margrabi *de Mauro* z nadzieią odebrania znależnego zanioſł. Wſzelkich teraz używaią ſposobow do wyśledzenia złośliwych podrzutnikow. Dawno przeciż iuż w *Europie* kunſzt ten ludzi trucia był zagubiony, nie day Boże, aby ſię znowu w niey począł zagęſzczać. (*)

Z NIEMIEC.

Z Wiednia d. 6. Grudnia.

Dnia 3. tego mieſiąca nadbiegł tu z *Neapolu* goniec z oznaymieniem, iż Krolowa oboyga *Sycylyi* dnia 23 Liſtopada ſzczęśliwie powiła corkę, ktorey na Chrzcie S: imiona *Marya* i *Anna* dano, i że na odieździe poſłańca obie,

---

(*) *Tym niegodziwym ſposobem, ſławny ów Miniſter* Hiſzpańſki *Kardynał* Ximenez *Arcy-Biſkup* Toletańſki *otruty był Roku* 1517. *Otwieraiąc liſt bez podpiſu do ſiebie przyſłany, uczuł iadowity pył z niego wychodzący, który go* (*iak ſam ſię uſkarżał*) *śmiertelnie zaraził. Byłać, prawdę mówiąc, i druga równie podobno nieuleczona przyczyna śmierci; to ieſt Rok* 81. *iego życia, a to ieſzcze nieźliczonemi pracami o dobro Kościoła i Królestwa* Hiſzpańſkiego, *zwłaſzcza przez oſtatnie lat* 22. *chwalebnych iego Rządów, nader ſkołatanego.*

tak Królowa Ieymość, iak i Królewna przy tak dobrym, iak tylko w tych okolicznościach być może, naydowałyſię zdrowiu. Z tey więc okazyi dnia wczorayſzego u Dworu naſzego była Gala i pokoie. Arcy-Xiężniczka Ieymć Xiężna *de Saxe-Teſchen* właśnie dniem wprzód z Xiążęciem Małżonkiem ſwoim z *Preſzburga* tu przybyła.

Z PRUS.

Z Berlina d. 12. Grudnia.

Nayiaś: Pan Naſz w pomyślnieyſzym daleko zoſtaiąc zdrowia ſtanie, z Zamku *Sans-Souci* do Pałacu *Potzdamſkiego* ſię przeniósł, dokąd też Xiążęta *Henryk Pruſki* i Ferdynand *Brunſwicki* przyiachali. Xiąże Imć *Pruſki Ferdynand* wespół z Xiężną Małżonką ſwoią przybył tu, maiąc wolę w tym głównym mieście całą zimę przepędzić.

Z SZWECYI.

Z Sztokolmu d. 5. Grudnia.

Z *Gothenbourga* piſzą, że wiele Familii z tego miaſta przenioſło ſię do *Martrand* i tam oſiadło, chcąc użyć przywileiu wolności od akcyzy, który tamtemu Portowi Król Imć nadał. Wiele też partykularnych oſob teyże do *Morſtraud* przenoſin rady chwyciło ſię z tey miary, że będąc w tym głównym mieście zadłużeni, wſzelkiego proceſſu tym ſpoſobem uniknąć myślą. Ieżeli w rzeczy ſamey uda ſię dłużnikom, długów tam ſwoich nie płacić; wkrótce ów Port, licznych i rozmaitych zewſząd tam przybywaiących mieſzkańców, pewnie nie ogarnie.

Z HISZPANII.

Z Cadix d. 14. Liſtopada.

Za niechybną rzecz powiadaią, że dwa Reymenta każdy o dwóch batalionach bez odwłoki pod żaglem póyść maią; pierwſzy *Hiſzpański* zwany, na garnizonie tu zoſtaiący ma do *Hawany* popłynąć, a zoſtaiącego tam od lat kilku *Europeyſkiego* żołnierza zmienić; *Bruxelſki* zaś z obozu ſzańcowego *S. Rocha*, gdzie ſwoie ma ſtanowiſko, tu przybywſzy puści ſię do *Porto Rico*, gdzie równie garnizon *Europeyſki* na tey Oſady obronę złożony zlozuie. Na mieyſce *Bruxelſkiego*, do *S. Rocha* obozu, naſz także garnizonowy *Lisboński* Reyment (iak ſłychać) pomaſzeruie.

NUM: 3.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
WE SRZODĘ DNIA 10. STYCZNIA ROKU 1776.

Z Carogrodu dnia 3. Listopada. *Porta* i *Persya* w zobopolnych między sobą sporach znacznie się iuż do pokoiu nakłaniaią. Po wielu w tey mierze konferencyach stanęło na tym, że pretensye na mieyscu, z kąd wyniknęły, uspokoione być maią, i przeto dwòch w prawie biegłych iednego z *Tureckiey*, a drugiego z *Perskiey* strony wyznaczono Kommissarzow. *Porta* (iak słychać) pretensyą do 40. millionów *piastrów* za sprawiedliwą uznaie, i przeto Baszy *Bagdadskiemu*, który ie wydarł, wròcić nakazuie, a tym czasem ścisle do innych posyła ukazy, aby go zaduszono. Tym uspokoiony Posłaniec Regencyi *Perskiey*, iuż od kilku dni z tąd wyiechał; na wyieździe swym 25,000. *piastròw* od *W: Sułtana* za wyprawę podròżną otrzymawszy.

Nazaiutrz po przybyciu do tego głòwnego miasta Xiążęcia *Repnina*, to iest dnia 17. Października, *W: Wezyr* zwyczayny mu z kwiatów i owoców złożony prezent posławszy, złotą nadto briliantami sadzoną tabakierą tenże okrasił. Prócz tego ieszcze, tenże Minister żonie i trzem còrkom tegoż Xiążęcia, po dyamentowey kicie i wiele sztuk litey, tak złotey, iako i srebrney materyi w podarunku zasłał, za co mu imieniem Xiążęcia samego, Sekretarz Poselstwa dzięki oddać pośpieszył. Dnia 18. Xiąże *Repnin* przybycie swoie Posłom i Ministrom Cudzoziemskim obwieścił, i tegoż dnia od nich zwyczayną wizytę otrzymawszy, sam ią nazaiutrz każdemu z oso-

bna oddał. Prezenta, które od Monarchini swoiey ten Poseł W: Sultanowi ma oddać, osobliwszey są (iak słychać) piękności, a mianowicie szuba lisów czarnych na 80,000. rublów szacowana. Ponieważ *Ramazanu* Swięta na 25. dzień Paździer: przypadły, tedy ten Xiąże aż po *Bayramie* z audyencyą publiczną zatrzyma się.

Xiążę *de Braganza*, który pod imieniem Hrabi *de Miranda* kraie odwiedza, oglądawszy iuż, to w *Athenach*, to po innych *Grecyi* dawney mieyscach i *Archipelagu* wyspach pozostałe starożytności ślady, do nas tu zawitał.

Wczoray koło 2. godziny zrana wszczął się pożar na przedmieściu *Pera*, i trwaiąc godzin 6. wielką liczbę domów i sklepów z obu stron przednieyszey ulicy pochłonął.

Z Madrytu dnia 18. Listopada. Po wszystkich portowych zbroiownach naszych, różne to Fregaty, iuż też okręty śpiesznie gotuią, na wystawienie znaczney floty, którą Monarcha nasz w potrzebnym razie chce mieć gotową; nie mniey też usilnie dla dopełnienia Reymentów lądowych nowe zewsząd czynią zaciągi. W *Kartagenie* ze Wschodniey strony piorun w wieżę prochowni uderzył, która wysadzona, 9 *Szwaycarów* tam na warcie będących przytłukła. Officier ich, wyszedłszy właśnie na ów czas z kordygardy, ocalał. To gwałtowne wzruszenie, i temu i przyległey *Oriqueli* miastu, znacznie zaszkodziło; dokładne tey klęski okoliczności iesczcze nam nie są opisane.

Z Paryża dnia 11. Grudnia. Imć X: Arcy-Biskup *Paryski* w Deputacyi od powszechney Duchowieństwa rady, pierwszą będąc osobą, ma mieć mowę do Króla Imci, dopraszaiąc się, aby Zakonnikom w 16. leciech Professyą Slubów Zakonnych czynić wolno było. Dnia 7. Grudnia tę Deputacyą do P: N: Mil: wysłano, a wczoray całe Duchowieństwo udałosię Nayiaś: Pana pożegnać, ponieważ iutro iuż roziachać się postanowiło.

Ponieważ Hrabia *de Maurepas* po swoim z *Fontainebleau* powrócie, dopiero dnia 10 Grudnia u Dworu mógł

pokazać ſię, a bez iego wpływania, żadney ważnieyſzey rzeczy Rada nie ſtanowi, tedy ieſzcze dotąd umyſły w oczekiwaniu zawieſzone zoſtaią. Wieść atoli powſzechna nieſie, że dnia 16. w tym mieſiącu Krol Imć oſobiście na Parlamentowey Radzie zaſiądzie, na ktorey z między wiela innych materyi, te na placu być maią. 1. Znieſienie pańſzczyzn, iako rzecz ziemianom i rolnikom naypożądańſza; w nadgrodę tego podatek 15. millionów na dobra nawet i kościelne na nowo ma być włożony. 2. Rowne znieſienie Cechow Rzemieślniczych. 3. Pożyczenie 60. millionow na prowizyą po 10. od 100. rozciągaiącą ſię na lat 25. z prawem ſukceſſyi na nią. 4. Przywrocenie Dyſſydentów do kraiu, za 60. millionow, ktore oni dać ofiaruią ſię. 5. Dekret na krolików i zaiącow wybicie. 6. Znieſienie Podſkarbich Generalnych za aſſygnacyami do ſkarbu Stanu. 7. Odpuſzczenie złotego groſza, na to zaś mieyſce nowey na konie akcyzy włożenie &c. &c. Prócz tych i tym podobnych artykułow, ſłychać tu mocno; że Urząd zamyśla także o znieſieniu Krolewſkiey Szkoły Rycerſkiey, tak częſtym dotąd w naukach młodzi ſzlachetney odmianom podległey, a na to mieyſce przy każdym Korpuſie oſobne Kadetów Kompanie uſtanowione być maią. Też pogłoſki dodaią i to; że wſpaniałe owe teyże Szkoły Rycerſkiey gmachy, na Szpital obrócone będą, którego po zgorzeniu, dotąd nie opatrzono. Czas naylepiey odkryie, na jakim te wieści powſzechne, (za ktore ieſzcze ręczyć nie można) zaſadzały ſię fundamencie.

Doniesienie z Warszawy dnia 10. Stycznia 1776.

Z Drukarni P. Dufour *wyſzła* z Francuſkiego *tłumaczona Kſiążka pod tytułem:* Mowy za 4. Stanami: Kupieckim, Rolniczym, Zołnierſkim i Ludzi Uczonych; *przypiſana Królowi Imci, i od tegoż Monarchy d. 31. przeſzłego mieſiąca łaſkawie przyięta, wſpół z Komedyą tamże drukowa-*

ną pod tytułem Bliźnięta : *Pierwsza kosztuie* alla rustica *Złł: 4. Druga Złł: 3. Tenże drukuie Komedyą* Gracz: *tudzież Księgę J. Pana* Marmontel *pod tytułem* Des Contes Moraux *tłumaczona na* Polski *ięzyk przez J. P.* Węgierskiego: *którey opisanie będzie rozdawał* gratis.

Na Loteryi d. 30. przeszłego miesiąca tu ciągnioney, wyszły Numery: 5. 78. 84. 36. 65. Oprócz Ambów, *wygrano trzy* Terny: *Pierwsze* (5. 36. 65.) *Złł: 7200. Drugie* (36. 65. 78.) *Złł: 3600. Trzecie* (36. 65. 84.) *Złł: 1600. Przyszłe ciągnienie będzie dnia 13. tego miesiąca.*

Upraszaią wszystkich, iż ktoby wiedział o Waleryanie Pierzchalskim *Organiście, i Małżonce iego Annie* Pierzchalskiey, *iżeli żyią, lub nie? i gdzie mieszkaią? aby dawał znać do Konsystorza tuteyszego* Warszawskiego.

Reszta rzeczy znayduiących się u P. Kaffity *Dantysty.* (5.) Ma wodę do ust, ktorą w puł godziny po smarowaniu Opiałem można wypłukać usta, woda ta uśmierza zapalenie w ustach, dziąsła umacnia, usta czyści, konserwuie i zęby utwierdza. (6.) Ma spiritus *la Verginel* zwany, ktorego wlawszy kilka kropel w szklankę wody, woda zaraz wszystka zbieleie, tą wodą się myiąc, gubi piegi i insze krosty na twarzy sprawuie delikatną skorę, a wypiwszy go kilka kropel sprawuie czysty głos. (7.) Ma spiritus, ktorego parę kropli z dłoni w nos pociągnowszy, bol zębow i głowy ustaie i głowę umacnia. (8.) Ma spiritus, ktorego lawszy dwie lub trzy krople na bawełnę i w ząb boleiący włożywszy bol uśmierza. (9.) Ma lekarstwo na wszelkie febry. (10.) Ma plastr na odciski i brodawki wszelkiego gatunku, używa się następuiącym sposobem: trzeba nogi włożyć w ciepłą wodę, a iak odcisk zmiękczeie dobrze, oberznąć go po wierzchu i położyć ten plastr w wielkości iak iest odcisk lub brodawka, kontynuiąc to przez trzy dni, odcisk lub brodawka, zupełnie zginie. (11,) Ma wodę mineralną na piegi i inne krosty na twarzy, tą wodą myiąc twarz rano i w wieczor, a w puł godziny czystą wodą, czyści twarz, czyni ią białą i delikatną. (12.) Ma wodę na czerwone i zapalone oczy, w tey wodzie umoczywszy pioro i oczy smarowawszy rano i w wieczor nieomylny następuie skutek, iako doznano nietylko w inszych kraiach, ale też tu w *Warszawie.* Ma także wiele inszych lekarstw, ktore tu nie są specyfikowane.